



WAŻNE DECYZJE PRZED NADZWYCZAJNYM KONGRESEM ZWIĄZKU

W sali konferencyjnej Zarządu Głównego ZKRPIBWP odbyło się 17 czerwca 2025 r. plenarne posiedzenie ZG ZKRPIBWP, w którym wzięli udział zaproszeni goście: Bożena Żelazowska – sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dr hab. Sebastian Gajewski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, płk Jacek Mucha – naczelnik Wydziału Dyscypliny Wojskowej, Odznaczeń i Mianowań w Departamencie Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej, płk dr Ryszard Najczuk – naczelnik Wydziału Odznaczeń i Mianowań w Departamencie Uroczystości Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, dr Józef Zalewski – dyrektor Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie.



Zebranych powitał prezes ZG ZKRPIBWP płk Czesław Lewandowski. Minutą ciszy uczczono pamięć kombatantów, którzy w ostatnim czasie odeszli na wieczną wartę.

Po przyjęciu przez członków Zarządu Głównego porządku obrad, rozpoczęła się ceremonia wręczenia nominacji na wyższy stopień wojskowy oraz odznaczeń.

Decyzją ministra obrony narodowej kpt. **Jan Kubik**, członek Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP został awansowany na stopień majora. Akt nominacji wręczył płk Jacek Mucha.



Z okazji Jubileuszu 100. urodzin kpt. **Stanisław Lipiński** został uhonorowany pamiątkową szablą oficerską, którą otrzymał z rąk prezesa płk. Czesława Lewandowskiego.

Kpt. Stanisław Lipiński walczył w szeregach AK od kwietnia 1943 r. do października 1944 r. Mimo sędziwego wieku jest nadal aktywnym członkiem Bielańskiego Klubu Kombatanta, Koła ZKRPIBWP w Łomiankach, Związku Powstańców Warszawy oraz ŚŻŻAK „Grupa Kampinos”.



Płk dr Ryszard Najczuk i dr hab. Sebastian Gajewski wręczyli medale „Pro Patria” przyznane przez szefa UdSK i OR:

Tadeuszowi Ka-

czorowi – prezesowi Łódzkiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP, działaczowi społecznemu, Generalnemu Konsulowi Honorowemu Węgier, twórcy wielu inicjatyw związanych z kultywowaniem historii XX w., zwłaszcza II wojny światowej – tablic pamiątkowych, filmów, książek; organizatorowi, od ponad 15 lat, pomocy dla kombatantów i osób represjonowanych w łodzi i województwie łódzkim.

Konradowi Chupce – liderowi grupy podchorążych WCKMed w Łodzi, opiekującemu się weteranem 2 Korpusu Polskiego,

Dokończenie na str. 4 i 5 ➔



ppor. Józefem Skrzyneckim, członkowi nadzwyczajnemu ZKRPiBWP, propagatorowi idei pomocy kombatantom.

Paulinie Skibie – członkini grupy podchorążych WCKMed w Łodzi, propagatorce wiedzy o 2 Korpusie Polskim.

Prezes płk Czesław Lewandowski udekorował Kombatancką Gwiazdą Pamięci „Polska Niepodległa – 1918”:

Jerzego Łakomskiego „Kajtka”, uczestnika Powstania Warszawskiego, żołnierza pułku „Baszta” na Mokotowie; po Powstaniu został wraz z rodziną wysiedlony do obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie, skąd trafił do transportu do Krakowa; w marcu 1945 r. powrócił do Warszawy.

Stanisława Maciąga, prezesa Koła ZKRPiBWP w Puławach, członka Głównego Sądu Koleżeńskiego ZKRPiBWP, „Dziecko Zamojszczyzny”, małoletniego więźnia Majdanka, wywiezionego do III Rzeszy do niemieckiej rodziny; współorganizatora uroczystości rocznicowych pacyfikacji Zamojszczyzny oraz walk BCh i AL na Lubelszczyż-

Bożenę Żelazowską – odznaczenie miało być wręczone podczas Jubileuszu 35-lecia ZKRP i BWP, które – z uwagi na pilne obowiązki służbowe – Pani minister musiała opuścić wcześniej.

nie; organizatora uroczystości patriotycznych, inicjatora spotkań z młodzieżą szkolną, orędownika upamiętnienia Róży hr. Zamoyskiej – „Anioła Dobroci”.

Wielkopolski Zarząd Wojewódzki ZKRP i BWP przyznał **Elżbiecie Sadyńskiej**, sekretarz generalnej ZG ZKRPiBWP, Komandorię Wielkopolskiego Krzyża Pamięci. Aktu dekoracji dokonał I wiceprezes WZW Mariusz Mikołajewski.

Minister Bożena Żelazowska wręczyła **Mirostawowi Borowskiemu** brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz **Henrykowi Krudosowi** – medal



„Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”.

Zachodniopomorski Zarząd Wojewódzki ZKRPiBWP uhonorował minister **Bożenę Żelazowską** i kpt. **Józefa Malińskiego** pamiątkowym medalem z okazji obchodów 80. Rocznicy Frontowego Czynu Zbrojnego Żołnierza 1 Armii Wojska Polskiego na Pomorzu Zachodnim – Czyn Zbrojny Żołnierza Polskiego

Wał Pomorski-Czelin-Kołobrzeg-Gozdowice-Siekierki. Medale wręczył prezes ZZW Henryk Krudos.

Zabierając głos, minister Gajewski podziękował za otrzymane wyróżnienie oraz podkreślił, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, sprawujące nadzór nad UdSKIOR, przywiązuje dużą wagę do godnego honorowania kombatanatów i osób represjonowanych.

Prezes Śląskiego ZW ZKRPiBWP Włodzimierz Czechowski zwrócił się do ministra z prośbą, aby w kontaktach z weteranami używano mniej górnolotnych słów, a zaczęto ich doceniać, jak na to rzeczywiście zasługują; jak czyniono to w II RP, która była o wiele biedniejsza od obecnej.

Na pytanie, czy istnieje możliwość zrównania praw kombatanatów z przysłu-

Odznaką „Za Wybitne Zasługi dla ZKRPiBWP” – **dr. Józefa Zalewskiego**, od ponad 30 lat sprawdzonego przyjaciela Związku, b. burmistrza Piaseczna, obecnie dyrektora Muzeum Azji i Pacyfiku, który pomógł w organizacji wystawy „Symbole Polski Walczącej”.



Odznaką „Za Zasługi dla ZKRPiBWP” – **dr. hab. Sebastiana Gajewskiego** i **płk. Jacka Muchę**.





gującymi inwalidom wojennym, minister Gajewski odpowiedział, że z uwagi na dużą liczbę istniejących statusów osób poszkodowanych ministerstwo dokona stosownej analizy prawnej.

W kolejnym punkcie obrad wiceprezes ZG Krzysztof Rinas omówił pokrótce działalność, powołanej uchwałą ZG z 20 grudnia 2023 r., Komisji Statutowej. Członkowie ZG mogli zapoznać się z przedłożonym przez Komisję projektem Statutu ZKRPIBWP.

Prezes Włodzimierz Czechowski przekazał na ręce prezesa ZG płk. Czesława Lewandowskiego pismo Śląskiego ZW z uwagami do proponowanego Statutu.

Ponieważ przyjęcie nowego Statutu Związku wymaga zwołania Nadzwyczajnego Kongresu, poddana pod głosowanie

uchwała w tej sprawie została przyjęta. Nadzwyczajny Kongres Związku odbędzie się w dniach 7-8 października 2025 r. na wyjazdowym posiedzeniu w Murowanej Goślinie w województwie wielkopolskim. Program i warunki pobytu przedstawił wiceprezes Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP Mariusz Mikołajewski.



Sekretarz generalna Elżbieta Sadzyńska przedstawiła sprawozdanie z pracy Prezydium ZG od stycznia 2025 r. do dnia dzisiejszego. O wszystkich przedsięwzięciach pisaliśmy na łamach „Polsce Wierni”

i informowaliśmy na stronie internetowej Związku. Warto przypomnieć, że Związek we współpracy ze Związkiem Żołnierzy WP był organizatorem uroczystości z okazji 80. rocznicy wyzwolenia lewobrzeżnej Warszawy (17 stycznia, przy Grobie Nieznanego Żołnierza) oraz 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej (8 maja, przy Grobie Nieznanego Żołnierza); 12 lutego współorganizował, z UdSKIOR, uroczystości na Wale Pomorskim; członkowie Prezydium ZG uczestniczyli w uroczystościach z okazji: wyzwolenia Auschwitz (27 stycznia), walk o Kołobrzeg (14-18 marca), forsowania Odry (26 kwietnia), zdobycia Berlina (2 maja), bitwy o Narwik (27-30 maja).

Po przedstawieniu przez główną księgową ZG ZKRPIBWP Agnieszkę Kosno sprawozdania finansowego za 2024 r., przyjęto za-

twierdzającą je uchwałę.

Członek Komisji Rewizyjnej ZKRPIBWP Kazimierz Wosiek zapoznał zebranych z protokołem z posiedzenia Komisji, zgodnie z którym Komisja zaakceptowała: propozycję organizacji Nadzwyczajnego Kongresu, działalność Zarządu Głównego od 25 stycznia 2025 r. do 16 czerwca 2025 r. oraz sprawozdanie finansowe za 2024 r. Jednocześnie Kazimierz Wosiek

zgłosił wniosek o zwiększenie stanu osobowego Komisji do sześciu członków (obecnie jest czterech).

Podczas posiedzenia przyjęte zostały także uchwały w sprawach: o likwidacji z dniem 30 czerwca 2025 r. Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP w Krakowie; uzupełnienia składu Zarządu Głównego, z uwagi na powstały wakat, o Tadeusza Kaczora; aktualizacji danych o Związku do Krajowego Rejestru Sądowego.

Andrzej Wolski

fot.: Krzysztof Orzechowski



Tegoroczne, 27-30 maja, zorganizowane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych obchody 85. rocznicy bitwy o Narwik – pierwsze od ponad 15 lat z udziałem licznej delegacji z Polski – miały charakter szczególnie podniosły. Wzięli w nich udział m.in.: szef UdSKIOR Lech Parell, poseł Piotr Adamowicz – przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu, wiceminister MRPiPS – dr hab. Sebastian Gajewski, wiceminister MON – Stanisław Wziątek, delegacja Sztabu Generalnego WP z gen. Arkadiuszem Miłkołajczykiem, ambasador RP w Norwegii Małgorzata Kosiura-Kaźmierska, delegacja ZKRP i BWP – prezes ZG płk Czesław Lewandowski oraz wiceprezes Krzysztof Rinas, prezes ZIW RP Elżbieta Kazubska, reprezentujący Związek Powstańców Warszawskich – prezes Janusz Maksymowicz oraz skarbnik Bog-

dan Bartnikowski, prezes Pomorskiego Okręgu ŚŻŻAK prof. Jerzy Grzywacz, 101-letni mjr Bogdan Walas reprezentujący Lubelski Okręg ŚŻŻAK, przedstawiciele Związku Sybiraków i stowarzyszeń zrzeszających ofiary represji wojennych, powojennych i opozycji antykomunistycznej, prezydent Nowego Sącza – miasta partnerskiego Narwiku – Ludomir Handzel. Obecni byli harcerze z kraju i zagranicy, m.in. z 100 Poznańskiej Drużyny Harcerzy im. gen. St. Maczka Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Oprawę uroczystości zapewnili:

kompania honorowa 21 Brygady Strzelców

Podhalańskich z gen. bryg. Tadeuszem Nastarowiczem oraz Orkiestra Wojskowa z Rzeszowa. We wszystkich uroczystościach licznie brali także udział Polacy mieszkający w Norwegii oraz Norwegowie.

27 maja polska delegacja na czele z Weteranami Walk o Niepodległość RP upamiętniła marynarzy, którzy zginęli na niszczycielu ORP „Grom” – w miejscu, gdzie 4 maja 1940 r. okręt został zaatakowany przez niemieckie bombowce i zatonął w ciągu kilku minut. Zginęło 59 członków załogi – część na skutek wybuchu, inni utonęli lub zginęli od niemieckiego ostrzału. Uratowano 154 osoby, w tym dowódców jednostki i dywizjonu.





Szef UdSKIOR wraz z weteranami, żołnierzami i harcerzami, zgodnie z ceremoniałem Marynarki Wojennej RP, wrzucili w wody Ofotfjordu symboliczny wieniec. Minister Lech Parell powiedział m.in.: *Składając wieniec w miejscu zatonięcia niszczyciela „Grom” w symboliczny sposób oddajemy hołd wszystkim naszym marynarzom poległym w walkach o wolność Norwegii. Tym z „Groma”, „Orła” i „Chrobrego”. Cześć Ich Pamięci!*

Drugiego dnia, 28 maja, uczestnicy wzięli udział w seminarium naukowym poświęconym Bitwie o Narwik w Centrum Kultury w Narwiku. Zabierając głos, minister Lech Parell podkreślił, że: *Bitwa o Narwik jest dla nas, Polaków, bardzo ważna. Była to pierwsza bitwa przeciwko Niemcom po naszej klęsce we wrześniu 1939 roku.*

Po konferencji odbyły się uroczystości na cmentarzu w Narwiku, z udziałem –

poza polską delegacją – przedstawicieli państw sojuszniczych – Norwegii, Wielkiej Brytanii i Francji. Przed pomnikiem poświęconym poległym polskim żołnierzom oraz na kwaterach brytyjskiej, francuskiej i norweskiej złożono wieńce.

Po południu, w strugach deszczu, ulicami Narwiku przeszła parada pododdziału honorowego 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, orkiestry wojskowej z Rzeszowa oraz harcerzy. Następnie na placu przy Muzeum Wojny odbył się koncert młodzieżowego chóru „Scherzo” z Nowego Sącza. Zebrani mieli również okazję wysłuchania kon-

certu orkiestry wojskowej. W trakcie odbyła się ceremonia wręczenia medali „Pro Patria” Norwegom zasłużonym dla kultywowania pamięci o polskich żołnierzach.

29 maja na Cmentarzu w Hakvik – kilkanaście km na południe od Narwiku – odbyła się ekumeniczna polowa msza św. Na nekropolii spoczywają żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich – w zbiorowej mogile pocho-



Dokończenie na str. 8 ➔



wano 116 Polaków, w tym 83 żołnierzy i oficerów SBSP poległych w walkach o Narwik. W grobie złożono także ciała 23 żołnierzy, którzy dostali się do niemieckiej niewoli i zmarli w obozach jenieckich, oraz osób cywilnych zmarłych w niemieckich obozach pracy w Norwegii. Po nabożeństwie szef UdSKIOR powiedział: *Spotykamy się w miejscu szczególnym. Gdy odwiedzamy nekropole polskich żołnierzy rozsięte po świecie, trudno powstrzymać wzruszenie. Trudno dobrać słowa, by oddać im honor i należną cześć. Niedawno składaliśmy wieńce na grobach polskich żołnierzy na Monte Cassino, w Bolonii. Teraz jesteśmy w Narwiku i Hakvik. Wieczna cześć i chwała bohaterom żołnierzom Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich poległym w obronie niepodległości Norwegii. Cześć i chwała polskiemu jeńcom wojennym i robotnikom przymusowym, którzy stracili życie w Norwegii w latach wojny!*

Głos zabrali także: Sebastian Gajewski, Stanisław Wziątek, gen. bryg. Tadeusz Nastarowicz oraz burmistrz Narwiku Rune Edvardsen.

Po przemówieniach został odczytany Apel Pamięci, a następnie polska delegacja z kombatantami na czele złożyła wieńiec przed Pomnikiem „Pamięci 66 Polskich Żołnierzy Poległych w walce o wolność Norwegii i Polski”.

Delegacja złożyła również wieńiec przed pomnikiem „Narwik 1940” w Grindjord, upamiętniającym żołnierzy walczących 85 lat temu w Narwiku. Pod pomnikiem nad brzegiem Ofotfjordu uroczystą przysięgę harcerską złożyło kilkanaście druhen i druhow ZHP.

Po południu polska delegacja odwiedziła Muzeum Wojny w Narwiku, gdzie wysłuchała wykładu dyrektora Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni nt. udziału Polskich żołnierzy i marynarzy w kampanii norweskiej.

Ostatnia uroczystość obchodów 85. rocznicy Bitwy o Narwik odbyła się przed pomnikiem marynarzy ORP GROM w Narwiku, przypominającym o roli polskich żołnierzy w walce o wolność Norwegii. Minister Lech Parell przytoczył losy marynarzy, którzy zginęli na okręcie ORP „GROM”: *Stojąc dziś przed pomnikiem Marynarzy ORP „Grom” w Narwiku, ogarnia mnie duma i wzruszenie. Wspólnie oddajemy hołd polskim marynarzom, którzy osiemdziesiąt pięć lat temu, podczas II wojny światowej, przełali tu swoją krew w obronie wolności. Pamiętamy o ich odwadze, poświęceniu i braterstwie broni. Dziś pamiętamy o tych, którzy wykazali się szczególną odwagą i do końca pozostali na swoich stanowiskach. Porucznik mechanik Aleksy Krąkowski zginął, próbując wypuścić parę z kotłów, by zapobiec wybuchowi. Marynarz rozbrajający zapalniki bomb głębinowych poświęcił życie, by ochronić swoich kolegów. Inny, młody marynarz odmówił opuszczenia uko-*

chanego okrętu i poszedł na dno razem z nim. Pamięć o tych bohaterach trwa.

W trakcie uroczystości odbyła się ceremonia wręczenia medalu „Pro Patria” Ludomirowi Handzelowi, prezydentowi Nowego Sącza.

Zwieńczeniem obchodów było złożenie przed pomnikiem wiązanki kwiatów.

Uroczystości w Norwegii, ponad 1500 km od Polski, w przepięknej scenerii ośnieżonych górskich szczytów, wznoszących się pomiędzy błękitnymi wodami zimnych fiordów, podczas dnia polarnego były kolejnymi w tym roku – po Wale Pomorskim, Kołobrzegu, Berlinie, Bolonii, Wilhelmshaven – obchodami kultywującymi pamięć i oddającymi hołd Żołnierzom Polskim walczącym w II wojnie światowej.

Tekst i fot.: Krzysztof Rinas



O TYM WARTO WIEDZIEĆ



WETERANI II WOJNY ŚWIATOWEJ GOŚCMI OŚRODKA AMW REWITA-MIELNO

W dniach 22-25 maja ośrodek AMW Rewita Mielno gościł 13 weteranów II wojny światowej: mjr. Bolesława Danielkiewicza (101 lat) – żołnierza 11 Pułku Artylerii Haubic 1 AWP, uczestnika bitew o Wał Pomorski, Odrę i Berlin; ppor. Stanisława Guścina (94 lata) – sybiraka, żołnierza Armii Brytyjskiej, przewodniczącego Związku Kombatantów i Junaków w Leeds oraz Royal British Legion Polish Branch No. 1; Danutę Janosz-Kołodziejską (88 lat) – sybiraczkę; Piotra Kawę (105 lat) – najstarszego żyjącego więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, więźnia politycznego okresu stalinowskiego; płk Stanisław Kocietowicz „Iskierkę” (95 lat) – wojenną harcerkę i sybiraczkę, uczestniczkę operacji „Ostra Brama”; por. Józefa Kwiatkowskiego (98 lat) – żołnierza 1 AWP, uczestnika walk o Wał Pomorski, Kołobrzeg, Odrę i Berlin, wiceprezesa Związku Inwalidów Wojennych RP w Sławnie; por. Stanisława Marciniuka „Maja” (92 lata) – żołnierza II konspiracji, Krajowej Policji Bezpieczeństwa, skazanego w 1952 r. na karę śmierci za postrzelenie podpułkownika UB; por.

Edwarda Roga (97 lat) – żołnierza Armii Krajowej (harcierz ochotnik w „Wachlarzu” na Wołyniu), łącznościowca 1 AWP, uczestnika walk o Wał Pomorski, Kołobrzeg, Odrę i Berlin; por. Władysława Sie-radzkiego „Kordiana” (101 lat) – żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, zastępcę dowódcy plutonu w Samodzielnym Batalionie NSZ im. Brygadiera Mączyńskiego w Powstaniu Warszawskim; ppor. Eugenię Sobczak „Szarotkę” (98 lat) – łączniczkę Okręgu Wołyń Armii Krajowej, radiotelegrafistkę 1 AWP, uczestniczkę operacji berlińskiej; por. Aleksandrę Szpaczyńską (100 lat) – żołnierza 3 Pułku Czołgów 1 AWP; ppłk. Stanisława Wierchuckiego „Błyskawicę” (96 lat) – ostatniego ży-

jącego żołnierza Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowych Sił Zbrojnych (PAS NSZ), żołnierza wyklętego; por. Jana Witkowskiego „Jasia” (93 lata) – Powstańca Warszawskiego, prezesa Koła Dzielnicowego



Ochota ZKRPIBWP. Była okazja do uhonorowania bohaterów oraz przywołania pamięci o wydarzeniach, które ukształtowały losy Polski i Europy.

Organizatorami spotkania byli: Stowarzyszenie Polska Grupa Pamięci Historycznej, Związek Żołnierzy NSZ Koło Pomorze Środkowe oraz Zarząd Spółki AMW Rewita, który sfinansował pobyt kombatanatów.

W oficjalnej inauguracji zlotu weteranów, 22 maja, udział wzięli: burmistrz Mielna Adam Czyż oraz dyrektor AMW Rewita Oddział Mielno Błażej Papiernik. Kombatanatów, ich opiekunów oraz członków rodzin powitali: Witold Gdys ze Stowarzyszenia Polska Grupa Pamięci Historycznej i Łukasz Suchanowski.

Kolejnego dnia weterani złożyli wizytę w Szkole Podstawowej im. Leonarda Teligi w Mielnie. Podczas spotkania z uczniami podzielili się swoimi wspomnieniami, a świadectwa wygłoszone przez ppor. Stanisława Guścina oraz por. Edwarda Roga wywarły na młodzieży ogromne wrażenie. Następnie delegacja kombatanatów – płk Stanisława Kocietowicz, por. Józef Kwiatkowski, por. Edward Róg i por. Jan Witkowski – oraz uczniowie i nauczyciele złożyli kwiaty pod Pomnikiem Sapera w Mielnie-Unieście. Wieczorem goście wysłuchali koncertu „Dla Weteranów”, zorganizowanego z okazji 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Agata Jaranowska z Klubu Wojskowego 8 Pułku Przeciwlotniczego i kpt. rez. SG Henryk Barancewicz ze Związku Emerytów i Rencistów SG wykonali przedwojenne szlagiery, pieśni patriotyczne i wojenne. Po występach odbyło się ognisko integracyjne.

Trzeciego dnia z weteranami spotkali się rekonstruktorzy ze Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Gryf” z Koszali, którzy zaprezentowali mundury i uzbrojenie z różnych frontów II wojny światowej.

Zwieńczeniem pobytu był bal, który był okazją do podziękowania kombatanom za walkę o niepodległość. Wzięli w nim także udział: poseł Jarosław Rzepa, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji – Rafał Rosiński, burmistrz Mielna – Adam Czyż oraz prezes Zachodniopomorskiego ZW ZKRPIBWP – por. Henryk Krudos.



Kombatancką Gwiazdą Pamięci „Polska Niepodległa – 1918” została wyróżniona por. Aleksandra Szpaczyńska. Odznaką „Za Zasługi dla ZKRPIBWP” uhonorowano: Annę Sobieraj-Kozakiewicz – prezes Zarządu AMW Rewita Sp. z o.o., Błażeja Papiernika, Witolda Gudysia, Justynę Sapor.

Medale z okazji 80. Rocznicy Frontowego Czynu Zbrojnego Żołnierza 1 Armii Wojska Polskiego na Pomorzu Zachodnim otrzymali: mjr Bolesław Danielkiewicz, ppor. Eugenia Sobczak, Witold Gudys i Łukasz Suchanowski.

Medale Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939-1947, nadawane przez Stowarzyszenie Polska Grupa Pamięci Historycznej, wręczono m.in.: płk Stanisławowi Kocietowicz, ppłk. Stanisławowi Wierchuckiemu, mjr. Bolesławowi Danielkiewiczowi, por. Edwardowi Rogowi, por. Janowi Witkowskiemu, por. Władysławowi Siemradzkiemu, por. Józefowi Kwiatkowskiemu, por. Stanisławowi Marciniukowi, por. Aleksandrze Szpaczyńskiej, ppor. Eugenii Sobczak, ppor. Stanisławowi Guścinie, Piotrowi Kawie, Danucie Janosz-Kołodziejskiej, ppłk. dr. Wojciechowi Grobelskiemu, por. Henrykowi Krudosowi, mjr. Grzegorzowi Torbińskiemu, Dariuszowi Świąćkiewiczowi, kmdr. ppor. Dariuszowi Demskiemu.

Błażej Papiernik wpisał do książki pamiątkowej następujące słowa: *Patrząc na Państwo, dostrzegamy pokolenie niezłomnych serc, które w najciemniejszych czasach walczyło o to, by przyszłość mogła być lepsza. To dzięki Wam możemy dziś cieszyć się wolnością, spokojem i pokojem. Wasze poświęcenie, odwaga i oddanie Ojczyźnie są dla nas nieprzemijającą lekcją patriotyzmu.*

Łukasz Suchanowski



70 LAT PKiN – WIZY- TÓWKI WAR- SZAWY

Jeszcze nie tak dawno Pałac Kultury i Nauki, niezasłonięty wieżowcami mieszkalnymi i biurowymi, był widoczny niemal z każdego punktu Warszawy. Jak latarnia na morzu, jego iglica pomagała błądzącym przyjeźdnym trafić do centrum stolicy. Nadal jest chętnie odwiedzany przez tysiące turystów z kraju i całego świata. Architektura pałacu jednych zachwyca, innych prowokuje do niewybrednych ataków i zgłaszania inicjatyw zburzenia tego „prezentu” od Rosjan, a raczej od Stalina. Tylko że wówczas nowego miejsca musieliby szukać dla siebie m.in. aktorzy kilku teatrów, Muzeum Techniki, Muzeum Ewolucji, Pałac Młodzieży, Polska Akademia Nauk, Kinoteka, basen wpisany w 2007 r. do rejestru zabytków, dwie uczelnie, biblioteki, restauracje, twórcy i organizatorzy wystaw, komercyjnych targów, pokazów mody oraz gali.

W Sali Kongresowej, w której odbywały się zjazdy partyjne, konferencje, posiedzenia, sesje naukowe, festiwale, bale sylwestrowe, premiery filmów,

widowiska – kończy się remont, trwający od 2014 r. Jej wyłączenie z życia kulturalnego stolicy jest mocno odczuwalne, bo w Warszawie brak jest odpowiedniego miejsca dla występów gwiazd i zespołów największego formatu. Inne stołeczne sale targowe, teatralne, stadiony, kluby studenckie nie wypełniają tej pustki. Nie ta klasa... Wszyscy występujący na jej scenie artyści bez wyjątku byli pod wielkim wrażeniem przepychu, wyglądu, nastroju i niezwykle ciepłej, dostojnej atmosfery panującej w pięknej sali z 2895 biało-czerwonymi fotelami na parterze, w amfiteatrze, na balkonach.

Na całość Sali Kongresowej składały się także podziemna ze słynną restauracją „Kongresowa” z fontanną, marmurowe klatki schodowe, dolne i górne kuluary oraz mniejsze miejsca spotkań i konferencji – Sala Kopernika, Sala Tierszkowej, Sala Puszkina i Sala Mickiewicza z owalnym stołem i miejscami dla ponad 130 osób. Podziw zwiedzających budziły zawsze saloniki z łóżkami, wyposażone w unikalne meble

wykonane w słynnej fabryce w Henrykowie.

W gmachu głównym funkcjonowały i zachwycały wystrojem sale: Marmurowa, Warszawska, Starzyńskiego, Broniewskiego, Lwa Rudniewa – głównego projektanta pałacu, restauracji „Trojka”.

Pałac jest od lat siedzibą m.in. Rady m.st. Warszawy. Przez lata uczył, bawił, dostarczał miłych przeżyć, oferował możliwość oglądania stolicy z najwyższego, przez długi czas, tarasu w Europie; z masztu emitował sygnały telewizyjne i radiowe. Do dziś zużywa tyle energii elektrycznej, co 30-tysięczne miasteczko. Ma 42 kondygnacje i 237 m wysokości.

Budowę PKiN rozpoczęto w maju 1952 r. Uczestniczyło w niej 5 tys. Rosjan i 4 tys. Polaków. PKiN został oddany do użytku w przeddzień Święta Odrodzenia, 21 lipca 1955 r. Ma już zatem 70 lat i jako zabytek „realizmu socjalistycznego” wymaga wielu specjalistycznych, konsultowanych z konserwatorem, niełatwych i drogich remontów. Obecnych przepisów nie spełniają instalacje

elektryczne, oświetlenie, wentylacja, ogrzewanie. Strażacy żądają rozgęszczenia układu siedzeń w Sali Kongresowej, bezpieczniejszych dróg ewakuacyjnych, zastąpienia wielu materiałów – niepalnymi lub trudno palnymi. Trzeba unowocześnić scenę i zaplecze techniczne, sanitariaty, garderoby dla artystów. Generalnie chodzi o zrobienie już nie sali konferencyjnej, z możliwością organizowania w niej koncertów i widowisk, ale sali koncertowo-widowiskowej. Wygląd i atmosfera Sali Kongresowej mają być po remoncie zachowane, chociaż podobno ma być o 500 foteli mniej.

Trudny i specyficzny zabytek... Niezwykle potrzebny.

Trochę historii: reporter telewizyjny rejestrował, jak brygadziści stara się wycinać dla swoich pracowników należne im kartki żywnościowe. Nie wychodziło mu to zgrabnie. Nie dość, że nożyczki były o wiele za małe na potężne dłonie, to jeszcze w jednej ręce brakowało kilku palców. Brygadziści częstowali gością kawą; do roboty przyszedł już o świcie, by swoim ludziom

przygotować kawę zbożową z mlekiem. Robotnicy kwitowali i starannie chowali cenne druczki w kieszeniach ze „Sportami”. Była wiosna 1981 r. Felieton dla TVP dotyczył budowy przez Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego „Wschód” dużego osiedla w pobliżu Ronda Wiatraczna. Tym brygadzystą był mało znany wtedy Albin Siwak, zasłużony budowniczy Starego Miasta, MDM, który wkrótce zrobił niezwykłą karierę jako związkowiec, działacz partyjny najwyższego szczebla, potem ambasador. Z dachu wzniesionego przez brygadę budynku widoczna była piękna panorama lewobrzeżnej Warszawy z Pałacem Kultury i Nauki.

Pałac też budowałem – pochwalił się Albin Siwak. Opowiedział reporterowi ciekawą historię, a po latach opisał ją w książce zatytułowanej „Bez strachu”.

Gdy w 1953 r. przy budowie Pałacu zaczęto korzystać z polskich robotników, Albina Siwaka i kilku kolegów przeniesiono tam z budowy podziemi kompleksu Narodowego Banku Polskiego. Pracował na akord z Rosjanami przy robotach zbrojarskich, betoniarskich, murarskich. *My, Polacy, byliśmy ciekawi, jak oni pracują, jak żyją i o czym rozmawiają, oni zaś bardzo chcieli poznać nasze życie, jego poziom i nasze spojrzenie na świat, a szczególnie poglądy polityczne. Co istotne, my mogliśmy rozmawiać jak kto chciał i z kim chciał, im z kolei zakazano zawierać z nami przyjaźnie i dyskutować. Jakby tego było mało, mieli tak zwanych kadrowców, których zadaniem było czuwanie, żeby ludzie nie tylko nie rozmawiali, ale jeszcze więcej, żeby się nie spotykali po pracy i nie zawierali mocniejszych przyjaźni. Młodzi ludzie lubią z reguły pogadać i zaprzyjaźnić się, stąd gdy usiedliśmy zjeść razem posiłek, obie strony miały wiele pytań i tematów do rozmowy. Ale często wtedy, jak spod ziemi nagle wyrastał ich kadrowiec. Mimo że przed chwilą było gwarno, nagle robiła się cisza.*

Albin Siwak i jego koledzy zaprzyjaźnili się z czwórką robotników z Omska, których przodkowie byli Polakami zesłanymi na Daleki Wschód przez cara. Chodzili z nimi do kina, spotykali się w parkach. Sybiracy, jak wszyscy Rosjanie, mieszkali w nowo wybudowanym osiedlu drewnianych domków na Jelonkach. Ponieważ tam spotkania przy butelkach wina nie były możliwe ze względu na szybkie interwencje naczelnika obiektu, Polacy starali się zapraszać ich do siebie. Czasem się udawało. *Wy tu w Polsce jesteście dla nas jak Amerykanie. Tu każdy może wsiąść do pociągu i jechać dokąd chce. U nas trzeba najpierw napisać podanie i jeśli dostaniesz zgodę, to dopiero kasa sprzeda ci bilet na kolej. A później jeszcze porządnie cię sprawdzą w pociągu. A tu u was Ameryka. I kupić jest co w sklepach, nie tak jak u nas – mówili z zachwytem.*

Jeden z Sybiraków, Michał, zakochał się z wzajemnością w Annie – siostrze polskiego budowlanca. To była wielka miłość. Planowali ślub, jednak sowieckie przepisy to uniemożliwiały. W przeszkadzaniu szczęściu młodych wyróżniał się kadrowiec Mojżesz. Michał starał się o zgodę na ślub. Wszelkie próby nie dawały rezultatu.

Gdy pewnego dnia kadrowiec podsłuchiwał narzekania zakochanego robotnika na nie-ludzkie prawo ZSRR w rozmowie z kolegą Adamem (też z Syberii), powiedział ostro do Michała, że za krytykę poniesie karę i może już swoje rzeczy pakować na wyjazd z Polski. Albin Siwak: *Ta rozmowa miała miejsce na 32 piętrze, frontowa ściana była otwarta, bo dopiero co zaczęliśmy ją zamurowywać. „Powiedźcie Ani, że nie umiałbym żyć bez niej, że ją tak bardzo kocham” – krzyknął Michał, przeżegnał się i skoczył w dół. Wszystko stało się tak nagle i niespodziewanie. Jedyne Adam, który był najbliżej Michała, bo nie siedział i nie jadł z nami śniadania, próbował złapać go jedną ręką za ubranie, ale został mu*



tylko kawałek drewna od kieszeni. I tu nas było Polaków i Rosjan, wszyscy wychyliłiśmy się za Adamem, patrząc, jak w dół leciał jego przyjaciel Michał. „Jezu” – krzyczał Adam – „jak długo się leci do ziemi”. Trzymaliśmy w kilku Adamach, bo baliśmy się, że i on może skończyć. Mojżesz uciekł, słusznie obawiając się, że ktoś w rozpacz wybuchnie go i zrzuci. Dwaj Polacy chcieli go złapać, ale uciekł po schodach, skacząc po kilka metrów.

Po tym zdarzeniu także wielu Rosjan odgrażało się kadrowcowi, który nadal nasłuchiwał i wysyłał raporty. Taka była jego cała praca. Do czasu... Koledzy

Michała spawali wysoko konstrukcję, a Mojżesz przez otwór windy podglądał i podsłuchiwał tych, co pracowali piętro niżej. Żeby lepiej słyszeć, wsadził nawet głowę w ten szyb. W tym czasie w górze nad nim dwaj spawacze mocowali dalszą część szybu windowego. Albo puścili, albo wypadł im ciężki młot, który lecąc pionowo w dół trafił w głowę Mojżesza.

Było wiele wypadków przy wznoszeniu PKiN. Nie wszyscy doczekali jego uroczystego otwarcia. Zginęło lub zmarło 16 obywateli ZSRR. Są pochowani na Cmentarzu Prawosławnym na Woli. **Włodzimierz Syta**